Nro 37.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE DNIA 7 MAJA V. S. 1813 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Wilno dnia 7. Maja, v. s. Zawczoray, to iest: dnia 5. t. m. na rozkaz Naywyższy, z powodu odniesionego zwycięstwa, w Kościołach tuteyszych złożono dziękczynne Modły Panu Zastępów, poczém czytane było następuiące urzędowe doniesienie:

Jenerał kawaleryi Hrabia Wittgenstein *donosi, JEGO IMPERATOSKIEY MOSCI, pod dniem 21 kwietnia.*

Dnia 18go kwietnia odebrano wiadomość, że wielka część woyska Marszałka *Neya*, część woysk Włoskich i gwardya Francuzka przeszły rzekę *Salę*, pod *Naumburgiem*. W tymże czasie rozniosła się pogłoska o przybyciu Cesarza *Napoleona* do woyska. Dostrzeżono także, że woyska Wice-Króla w prawo się posuwaią. Z tego się okazywało, że nieprzyiaciel usiłuie połączyć wszystkie swe siły i ma zapewne zamiar wydania jeneralney bitwy.

Dla dostatecznieyszego zapewnienia się o sile nieprzyiacielskiey, korpus Jenerała *Winzengerode* od strony *Lipska* przeznaczony był do uczynienia, po drodze do *Weissenfels*, rozpoznania, które potwierdziło rzeczywistość otrzymanych wiadomości, że nieprzyiaciel w znaczney sile tu się znayduie. Dnia zaś 19 kwietnia z korpusem wspomnionym do żwawey przyszło utarczki, z którey powzięto przekonanie, że główna nieprzyiacielska siła znayduie się około *Weissenfels* i *Lutzen*. Położenie Wice-Króla naznaczano między *Lipskiem* i *Hallą*: a tak widocznie się okazało, iż zamiarem nieprzyiaciela było, zaiąwszy *Lipsk*, wydadź bitwę. Postanowiłem go uprzedzić i śmiałém uderzeniem pomieszać mu plan ułożony. Główne nasze przedsięwzięcie zmierzało do tego, iżby wtenczas, kiedy mocny nieprzyiacielski korpus ku *Lipskowi* pociągnie, uderzyć na osłabione jego tym oddziałem woysko i cios mu zadawszy, ułatwić na nowo swobodę w działaniach letkim woyskom naszym, przeciwko którym nieco pierwiey bardzo się on wzmocnił.

Zaczém w nocy z dnia 19go na 20sty kwietnia, główne woysko, od *Rety* i *Born* ruszywszy, przeniosło się ku wąwozóm Elsterskim pod *Pegau*. Jenerał *Winzengerode* otrzymał rozkaz, w celu zasłaniania tego obrótu, zostawiwszy na stanowiskach poczty swey jazdy, przez *Zwenkau* zbliżyć się ku głównemu woysku. O świcie dnia iuż całe woysko przeszło Elsterskie wąwozy pod *Pegau* i na lewym brzegu tey rzeki stanęło w szyku do bitwy, prawe skrzydło o wieś *Werben*, a lewe o wieś *Grune*, opieraiąc. Z uczynionego rozpoznania przeświadczono się, że główna siła nieprzyiacielska przeszła iuż *Weissenfels* i znaydowała się we wsiach *Gross-Herschen*, *Klein-Herschen*, *Rano*, *Starsiedel* i *Lutzen*. Nieprzyiaciel zaiął stanowisko między wąwozami i między wsiami *Gross-Herschen* i *Starsiedel*. O południu Jenerał *Blücher*, wzmocniony artylleryą Rossyyską, otrzymał rozkaz do rozpoczęcia bitwy uderzeniem na nieprzyiaciela. Uderzenie to wywarte było na wieś *Gross-Herschen*. Uporczywie bronił się nieprzyiaciel. Wieś szturmem wzięta. Jenerał *York* z korpusem swoim więcey się jeszcze na prawo wsi posunął. Całe woysko na prawo obrót uczyniło, i wkrótce potém walka stała się powszechną na całey linii korpusu Jen. *Blüchera*. W tym razie nieprzyiaciel z wielkiey liczby dział, a szczególniey wielkiego kalibru, mocne rozpoczął strzelanie, ogień zaś ręczney strzelby, z wielką żwawością, przez kilka godzin trwał we wsiach. W czasie tey zacietey utarczki, wsie *Klein-Herschen*, *Rano* i *Gross-Herschen* nadzwyczaynem męztwem walczących zdobyte, długo w naszém zostawały ręku. Nakoniec z znaczną siłą nieprzyiaciel nadszedłszy, część ich na powrót zaiął, lecz za odnowionym attakiem utrzymać się w nich nie mógł. Gwardya Pruska na pomoc pośpieszyła, i po uporczywym odporze, przez półtory godziny trwaiącym, znowu je nieprzyiacielowi odebrała. W tymże czasie, korpus Jenerała *Winzengerode* na lewém skrzydle, oraz korpus Jenerała *Yorka*, i część woysk Rossyyskich bić się zaczęły. O sto kroków stał nieprzyiaciel, bitwa stała się powszechną i jedną z naykrwawszych.

Rezerwy nasze coraz się zbliżały do mieysca walki, ażeby w zdarzeniu potrzeby mogły bydź w pogotowiu: tym sposobem bitwa trwała do godziny 7mey wieczorney. Wioski na lewém skrzydle znayduiące się, kilkakroć przechodziły z rąk do rąk. O godzinie 7mey, na prawém skrzydle naszém, przed wsiami *Gross* i *Klein-Herschen*, ukazał się nowy korpus nieprzyiacielski, zapewne Wice-Król ze swoiém woyskiém; natarczywie uderzył i raz jeszcze usiłował pozbawić nas nabytey przewagi. Wtedy część piechoty Rossyyskiey w odwodzie zostaiącey weszła do boju, dla wspomożenia korpusu Jenerała *Yorka*, na którego prawe skrzydło straszliwy wywarto attak, a nayzacięitsza bitwa, którą artylleryа Rossyyska, oraz korpusy *Yorka*, *Blüchera* i *Winzengerode*, z wielkiemi korzyściami przez cały dzień utrzymywały, również i tu przeciągała się aż do nadeyścia nocy. Jeszcze raz nieprzyiaciel mocne wywarł uderzenie na śrzodek i na wsie, ale nie był zdolnym zachwiać położenia naszego. Noc przerwała bitwę. Plac bitwy przy nas został: zdobyliśmy na nieprzyiacielu 16 dział i 1400 ludzi w jeńcach; w liczbie tey wiele jest oficerów. Z naszey zaś strony nie straciliśmy żadnego działa; a nieprzyiaciel przekonał się, jaką wytrwałość i męstwo zdolne są okazać siły połączone dwuch, miłością oyczyzny pałaiących narodów, i jak potężna prawica Opatrzności opiekuie się sprawiedliwą stroną mocarstw, niemaiących innego zamiaru, tylko zapewnienie wszystkim narodóm trwałego pokoiu i niepodległości.

Taka była bitwa, stoczona dnia 20 kwietnia, w bliskości *Lutzeńskich* równin, gdzie raz iuż niepodległość Niemiec mocą oręża zdobytą została. Rossyanie i Prusacy z męstwem przewyższaiącém wszelkie opisanie i teraz za nią walczyli.

W dniu tym nieprzyiaciel stracił do 15,000 ludzi. Nasza strata 10,000 dochodzi, większą częścią lekko ranionych. W liczbie poległych ze strony Pruskiey, między wielą znakomitymi oficerami sztabu, znayduie się Xiąże *Hessen-Homburg*. Ranieni zostali: woysk Rossyyskich Jenerał *Konownicyn*, Pruskich: Jenerał *Blücher* i *Scharnhorst* lekko; *Hünerbein* ciężey ze strony Francuzkiey, podług wyznania jeńców, Marszałek *Bessiers* ubity, *Ney* i *Souhamm* ranieni.

Pomimo to, że wioski, gęsto w mieyscach tych

budowane, tudzież wąwoz i ostróżność nieprzyiaciela, który nie wychodził na równiny, nie dawały dla jazdy zręczności do uderzenia na linią; jednakże gwardya Pruska i półk Brandeburski kiryssyerów, w pośród wiosek samych, pod ogniem krzyżowym, wielką liczbę piechoty nieprzyiacielskiey zrąbały, a tém samém stały się uczęstnikami nieśmiertelney chwały, którą wojownicy Pruscy na nowo w tey krwawey bitwie sobie zapewnili; Rossyyskie rycerstwo również dało dowody, że i w Niemczech walczyć umie z tymże zapałem i duchem, który ich w oyczyznie własney zwycięstwem uwieńczył.

W powszechności nie mogę należycie wychwalić woysk wszystkich, które w dniu tym pamiętnym i pełnym chwały, pod oczami Monarchów swoich walczyły, ich waleczności i porządku, w jakim, pod naygorętszym ogniem, wszystkie obróty wykonywane były. Wraz po wysłaniu niniejszego rapportu, nie zaniedbam przedstawić tych, którzy się szczególniey dystyngowali.

S. Petersburg, *dnia* 26 *kwietnia*, *v. s.* Otrzymali Naymiłościwszy rozkaz bydź Wice-Gubernatorami: Prokuror Guberski Witebski, Radca Stanu *Mańkowski*, w teyże Gubernii; Radca Kolegialny *Bobiatyński* Wileńskiey; i zostaiący w Ministeryum Woyenném, rangi 6tey klassy, Xiąże *Dymitr Gorczakow* Gubernii Kostromskiey, z rangą Radcy Kolegialnego.

Radca Assygnacyynego Banku, Radca Stanu *Olsufjew*, Naymiłościwiey mianowany Aktualnym Radcą Stanu, i przeznaczony do Zarządzania Kaznaczeystwem Sanktpetersburskiém summ pozostałych.

Półkownik inżenierów *Hlazunow*, będący teraz Naczelnikiem Archiwum Departamentu inżeniernego w Ministeryum wojenném, naymiłościwiey mianowany Aktualnym Radcą Stanu.

Zostaiący w głównym Sztabie woysk działaiących, Radca Dworu *Starynkiewicz*, naymiłościwiey mianowany Konsyliarzem Wojennym. (*Pocz. Półn.*)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Drezno 25 *Kwietnia*, *n. st.* Wczoray, to iest 24go o godzinie pierwszey po południu Nayiaśnieyszy Imperator Alexander, i obok Niego Król Jegomość Pruski, do tey stolicy przybyli. Przybycia tych Wysokich Gości nie ogłaszał grom tysiącznych dział, i inne w tym rodzaiu oznaki, ale tym lepiey bez tego okazywały się szczere i z serca pochodzące życzenia mieszkańców Drezdeńskich, przez których niezliczone tłumy, w pośród radośnych okrzyków, powitań, mów, i wierszy, postępowali Monarchowie i świetny orszak, który ich otaczał. Imperator zsiadł w Bryllowskim pałacu, Król zaś powrócił nazad przez most do przygotowanego dla siebie domu pierwszego Marszałka Barona *Ratznitz*. W godzinę potém N. Imperator odwiedził Króla, i szedł — rzecz, którą Drezdeńczykom pierwszy raz widzieć się zdarzyło — pieszo, od nie wielu Adjutantów, ale od mnóstwa cisnącego się zewsząd ludu, tam i na powrót, otoczony. Nazaiutrz tego dnia tak pamiętnego dla nas byliśmy w radośném oczekiwaniu oglądania naszego Króla w swoiey własney stolicy, i wpośród prawdziwych swoich obrońców: to iednak stać się żadną miarą nie mogło: albowiem podług niewątpliwych doniesień, Król nasz, odebrawszy list od Napoleona, opuścił *Ratyzbonę*, i dopiero dnia jutrzeyszego do *Pragi* przybędzie. Jechał on przez *Passau* i *Lintz*, gdzie się z Franciszkiem II. widział i naradzał. Do *Pragi* towarzyszą mu dwa regimenta kirysyerów, ieden batalion gwardyi, i oddział strzelców, którzy się z *Plauen* do *Ratyzbony* za Królem byli udali. Te woyska stać będą w okolicach Pragi. Tak więc zdaie się bydź rzeczą niepodlegaiącą wątpliwości, iż Król nasz zawarł allians z *Austryą*, a Saxonia od tey chwili nie należy więcey do Związku Reńskiego. Mówią tu o Kongresie, który ma mieć za cel przywrócenie na dawny stopień Rzeszy Niemieckiey i godności Cesarza Niemieckiego dla Austryackiego domu. *Austrya* w takim przypadku dwa woyska w pole wyprawia: iedno od 50,000 ludzi do *Włoch*, drugie od 80,000 ku *Renowi* — Dziś ukazał się Imperator Alexander na woyskowey paradzie, w towarzystwie Swoiego Nayiaśnieyszego Sprzymierzeńca, i raczył rozmawiać z Kommendantem Saskim twierdzy *Torgau*, Jenerałem *Thielmann*, który ztamtąd do stolicy przybył, i na obiad do stołu Imperatorskiego był zaproszony.

z Saxonii 28 *Kwietnia n. st.* Dnia 27 Imperator Alexander z małą wcale świtą udał się do *Toeplitz* (w Czechach) dla odwiedzenia tam Swey Siostry, Małżonki Xiążęcia Dziedzicznego Weymarskiego.

Praga 24 *Kwietnia*, *n. st.* Dnia iutrzeyszego przybywa tu Król Saski. Towarzyszy mu cały iego Dwór i 1200 ludzi kawaleryi. Wielki Xiąże Wirtzburski dziś tu spodziewany. W tych dniach także przybędzie tu Siostra Imperatora Alexandra, owdowiała Wielka Xiężna Oldenburska, która się do wód Egierskich udaie. Czynią tu przygotowania do uroczystego Jey przyięcia.

Wczoray przyszedł rozkaz z Wiednia, ażeby całe woysko na stopie woienney stanęło.

Xiąże Schwarzenberg i Hrabia Bubna z Paryża na powrót w Wiedniu są oczekiwani. Hrabia Wallis ma inny urząd sprawować.

Berlin dnia 29. *Kwietnia n. st.* Król Jegomość Jenerałow Rossyyskich d'*Auvrai* i *Czernyszewa*, orderem czerwonego Orła pierwszey klassy, a Jenerała Angielskiego *Doerenberga* orderem zasługi woienney udarować raczył.

Charlottenbourg 26 *Kwietnia n. st.* Wczoray o godzinie 10 przed południem załoga Francuzka (licząc do niey Polskich i Hollenderskich żołnierzy) wyciągnęła ze *Spandau* z bronią ręczną, (karabiny iednak bez bagnetów i skałek): Prusacy zaś weszli do twierdzy. Załoga składała się podług autentycznego doniesienia Jenerała Majora *Thümen*, który oblężeniem kierował z 244 oficerów, i 2985 podoficerów i żołnierzy, z których 10 oficerow i 439 ludzi rang niższych w szpitalach Spandauskich pozostało. 118 dział, 400 centnarów prochu, i 6000 sztuk nowey broni dostały się zwycięzcom. Załoga nieprzyiacielska aż do mieysca iey przeznaczenia odprowadzoną będzie.

Okropny iest widok spustoszenia, iakiego to miasto doznało, iuż to z przyczyny wysadzenia na powietrze magazynu prochowego, iuż to przez pożary, w czasie strzelania do twierdzy wzniecane: 70 domów zamienione zostały w popioł, a 30 niezmiernie ucierpiały.

Wrocław d. 24 *kwietnia n. st.* Gazeta nasza zawiera następuiący artykuł urzędowy:

Nieprzyiacielskie szańce przed warowniami twierdzy *Szczecina* leżące zostały przez woyska Pruskie z wielką walecznością zdobyte, do czego przyłożyły się okręty Szwedzkie, które w tymże czasie usiłowały przerwać związek pomiędzy twierdzą i przedmieściem *Damm*. Kilkakrotne wycieczki załogi zawsze odparte były. We wszystkich tych potyczkach od początku oblężenia strata ze strony Pruskiey w poległych albo ranionych, iest 5 oficerów i 30 ludzi rang niższych: z tey liczby 2 oficerów zabitych. Nieprzyiaciel stracił 7 oficerów i 500 ludzi.

Pod *Wittenbergiem* w nocy z 16 na 17ty kwietnia, wszystkie przedmieścia wzięte szturmem przez woyska Pruskie pod rozkazami Jenerała *Kleista*. Wycieczka, którą nieprzyiaciel teyże samey nocy przedsięwziął, była powodem do zaciętey bitwy, w którey nieprzyiaciel 1go Podpółkownika, 1go Kapitana i 130 ludzi w ieńcach, tudzież 500 zabitych albo ranionych utracił, i ze wszystkich przedmieść wyparty został. Wzniesiono zatém na przedmieściach baterye, z których do miasta strzelać zaczęto. Strata Pruska wynosi 2 oficerów i 120 ludzi zabitych lub ranionych.

Dessau 26 *kwietnia n. st.* Wczoray Francuzi opuścili *Bernburg* podłożywszy wprzód ogień. Niepodobna iest opisać okropnych spustoszeń, iakich sobie ci barbarzyńcy dozwalaią. Piękna kraina pomiędzy *Elbą*, *Salą* i *Harz*, wystawia teraz obraz straszliwey pustyni. Domy w wioskach, które *Bernburg* otaczaią, są okien i drzwi pozbawione. 36,000 Francuzów ma stać w lasach *Turyngii*, i tyleż pod Wice Królem między *Halberstadt* i *Aschersleben*. *Quedlinburg* został obwarowany, a pod *Ditfurt* zakładaią oszańcowany oboz.

Korpus Jenerała *Kleista* wszedł dziś do *Hali*. Diwizya *Bülowa* zmieniona pod *Magdeburgiem* przez woyska Rossyyskie dziś tu przybyła.

Altenburg (*z główney Pruskiey kwatery*) *d.* 22 *kwietnia*, *n. st.* D. 18go kwietnia Jenerał Francuzki *Souham* ruszył nagle z *Erfurtu* na *Weimar*, zapewne w zamyśle rozpoznania naszych przodowych podiazdów. Szedł on na czele 8000 ludzi, między którémi znaydowała się naywiększa część nieprzyiacielskiey kawaleryi, to iest regiment *Badeńczykow* i 1 regiment Francuzów, w ogule 1600 ludzi. Za *Weimarem* stała nasza placówka, 80 huzarów pod dowództwem Majora *Blüchera*. Nieprzyiacielska kawalerya postanowiła zabrać ten oddział, ale zamiar się nie udał. Major *Blücher* uderżył na nieprzyiacielską kawaleryą w tey samey chwili, w którey ta chciała przebydź wąwozy przy wiezdzie do miasta będące. Rzucił się na nią ze swemi 80cią huzarami, skąd na samych miasta ulicach powstała żwawa utarczka. Nieprzyiaciel był cztery razy z miasta wyparty; nakoniec Major *Blücher*, ściągnąwszy swoie boczne oddziały, i nie straciwszy iak 5ciu zabitych, i 6ciu w niewolą zabranych, którzy się zbyt daleko unieśli, cofnął się nie ścigany, prowadząc z sobą 5ciu ieńców i 40 zdobytych koni. Nieprzyiaciel w tey rozprawie miał 16 zabitych i do 20 ranionych. Dnia 20go Jenerał *Souham* nic więcey nie przedsięwziąwszy cofnął się do *Erfurtu*.

Lipsk d. 23. *kwietnia*, *n. st.* Major *Helwig* nowym się zaszczycił czynem. Napadł on pod *Wanfried*, niedaleko *Schwege* w granicach Heskich, na ieden regiment Westfalskich huzarów, i ten zniszczył. 50 koni i 32 ieńców były zdobyczą zwycięzcy. Westfalczykowie tak mało do potykania się okazali ochoty, iż od pierwszego natarcia pierzchać poczęli: z tego powodu więcey wziął odbiegnionych koni aniżeli ludzi.

Hamburg 24 *kwietnia*, *n. st.* Wczoray oddział Sasów z 50 ludzi złożony, maiąc na czele oficera, od korpusu Jenerała Vandamme, do Rossyan przeszedł. Ludzie ci maią broń zupełną, i tak z bronią i znakiem swoim pod wodzą oficera przybyli do *Hamburga*. Odezwy do Niemców coraz znaiomsze staią się w woyskach nieprzyiacielskich, i zaczynaią działać swe skutki.

Hamburg dnia 26. *Kwietnia*, *n. st.*

Rozkaz dzienny

Podaie się do wiadomości korpusu woyska, iż dnia wczorayszego przednia straż pod wodzą Podpółkownika *Benkendorfa*, pomiędzy *Ottersbergiem* i *Rotenburgiem*, miała rozprawę, w którey nieprzyiaciel ze stratą 100 ludzi zabranych w niewolą, swoich bagażów i kilkuset ludzi zabitych lub ranionych, do ucieczki przymuszony został.

Przez żywe natarcia kawaleryi naszey nieprzyiaciel 3000 ludzi liczący był przymuszony wszystkie swoie poruszenia znayduiącą się tam groblą zasłaniać, lecz dzielny ogień artylleryi naszey zniewolił go do śpiesznego odwrótu. (*Zuschauer.*)

Stokolm 14 *kwiet. n. s.* Xiąże *Oranien-Nassau* dnia 7. t. m. przybył do tey stolicy, od Króla, Królowey, Xiążęcia Następcy tronu, i całey Królewskiey Familii zwielkim szacunkiem przyięty — Król Jegomość Orderem Serafickim tego Xiążęcia ozdobił — Potwierdza się wiadomość, iż Anglia ustępuie Szwecyi wyspę *Gwadalupę*, iako poprzednicze wynadgrodzenie, za przyłożenie się nasze w teraźnieyszey woynie przeciwko Francyi.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

Nota Kanclerza Stanu Barona Hardenberg, podana Hrabiemu Saint-Marsan w Wrocławiu, dnia 16 marca 1813 roku: przyłączona między innemi aktami dyplomatycznemi do Rapportu Ministra Francuzkiego związków zewnętrznych.

„ Niżey podpisany, Kanclerz Stanu, otrzymał „ rozkaz od Króla Jegomości, nadzwyczaynemu Po„ słowi i Pełnomocnemu Ministrowi Cesarza Francu„ zów i Króla Włoskiego, Hr: Saint-Marsan oświad„ czyć, co następuie:

„ Od czasu zawarcia Traktatu Tylżyckiego, Król „ w całem swoiem politycznem postępowaniu ten so„ bie jedyny cel zamierzył, aby ludowi swoiemu zje„ dnał i ubespieczył pokóy, któryby mu dozwolił, z „ niezmiernych strat i niezliczonych cierpień, powo„ li i stopniami do dawnego powrócić bytu. W tym „ zamiarze, wykonywał ściśle, ile mu tylko jego środ„ ki dozwalały, wszystkie warunki, do których tym „ traktatem obowiązać się był przymuszony. Z całem „ więc poświęceniem się, jakiego wymagały po nim „ okoliczności, znosił arbitralne wydzierstwa, pobory i „ przywłaszczenia wszelkiego rodzaiu, które wysta„ wiały nieustannie prowincye jego królestwa na no„ we i niesłychane ciężary. Nic jednak opuszczoném „ nie było, coby w ostatku między J. K. Mością i „ Rządem Francuzkim mogło zaszczepić szczerą ufność „ i przyiaźń, i skłonić nakoniec ten Rząd do słusznych „ i godziwych układow, do których się Król Jego„ mość zawsze prawie na próżno odwoływał.

„ Kiedy Europa północna nową i straszliwą woy„ ną zagrożoną się bydź uyrzała, Król, używszy „ wszystkich środków, jakie od niego zależały, dla „ odwrócenia burzy, musiał się chwycić tey strony, „ jaką mu położenie jego kraiów Mocarstwami woiu„ iącemi otoczonych, wskazywało: zwłaszcza, że stan „ oboiętności nie był wcale dozwolony, a wątpić nie „ można było o straszliwych środkach zniszczenia, „ którychby użyła Francya, gdyby się Król wzbronił „ był powodować jey woli. Poddał się więc niezmier„ nie ciężkim i wcale do sił i możności jego kraiu „ nie stosownym warunkom, które na niego przez „ traktat aliansu dnia 24 Lutego, i połączone z tym„ że traktatem osobne konwencye, włożone były: w „ tey nadziei, iż w potędze Francuzkiey znaydzie „ obronę, i w potrzebie dzielną pomoc, którey po „ tylu klęskach i nieszczęściach codziennie coraz wię„ kszą uczuwał potrzebę, i w tém przekonaniu, iż „ Rząd Francuzki widząc, jak wiernie Król dopełnia „ umówionych traktatami warunkow, zechce z tąż sa„ mą dokładnością wykonywać przyięte względem nie„ go obowiązki.

„Lecz nieszczęśliwe doświadczenie przekonało Go „ wkrótce, iż to nigdy nie wchodziło w zamiary Rzą„ du Francuzkiego. Kiedy Król do wystawienia po„ siłkowego korpusu umówioną liczbę woyska zgro„ madził, kiedy to woysko, z taką walecznością, iż „ jey sam Cesarz nie mógł nie oddadź sprawiedliwo„ ści, wylewało krew za sprawę Francyi, kiedy kray „ cały jęczał pod nadzwyczaynym ciężarem nakładow „ i dostarczeń wszelkiego rodzaiu, które czynić mu„ siał dla woysk zalewaiących jego prowincye; Fran„ cya tym czasem nie uznawała za dopełniony całko„ wicie żaden z obowiązków traktatu, którego zu„ pełne wykonanie mogło samo jedynie kray i jego „ mieszkańców od ostatecznego zachować zniszczenia.

„ Umówiono było, iż załoga Głogowska od dnia „ traktatu, a załogi Szczecińska i Kistryńska od zu„ pełnego wypłacenia kontrybucyi, przeydą zupełnie „ na koszt Francuzkiego Rządu. Cała kontrybucya „ od ostatniego miesiąca Maja, przez rozmaite dostar„ czenia wypłacona, i więcey jak wypłacona była. Je„ dnakże opatrzenie tych trzech załóg, równie jak „ pierwey pozostało ciężarem dla Rządu Pruskiego, „ a wszelkie skargi i przedstawienia nie mogły wymodz

„ tego, czego słnszność i literalne dopełnienie trakta-
„ tu wymagało. Podchlebiano sobie przynaymniey,
„ że podług ostatniego przyrzeczenia Cesarza, kray
„ otaczaiący te twierdze, jako własność Pruska, nie
„ będzie odtąd wystawiony na żadne wymuszone re-
„ kwizycye; jednakże w tey samey chwili, w któ-
„ rey się oddawano tey nadziei, dowódzcy tych twierdz
„ otrzymali formalne pozwolenie zabrać z kraju, na
„ dziesięć mil około leżącego, to wszystko, co za po-
„ trzebne dla siebie sądzili: co ze wszelką gwałtow-
„ nością, jaką łatwo przewidywać można było, wy-
„ konaném zostało. Nastąpiła była umowa, iż rachun-
„ ki z dostarczeń wszelkiego rodzaiu, które kray Pru-
„ ski czynić musiał, co trzy miesiące zregulowane bę-
„ dą, a należąca za nie kwota przy końcu kampanii
„ gotowemi pieniędzmi wypłacona bydź miała. Nie-
„ podobna jednak było otrzymać, aby te rachunki pod
„ rozwagę wzięte zostały, i gdy kwota, maiąca się
„ wypłacić, bardzo już znaczne summy wynosiła, a
„ stwierdzaiące ją dowody były w każdym czasie do
„ złożenia gotowe, i kiedy ta przy końcu roku do
„ 94 milionow frankow dosięgła; naymocnieysze nale-
„ gania żadnego skutku uczynić nie mogły, chociaż
„ Król nawet połowy w tym momencie wypłacenia
„ nie żądał, a nagląca i nieodbita potrzeba nayoczewi-
„ ściey dowiedziona była. *Dokończenie następnie.*

Z korpusem oblegaiącym twierdzę *Głogowę* połączyło się 4000 Prusaków z wyższego Szląska pod Jenerałem *Schoeler* przybyłych. Załoga nie odważa się na uczynienie żadney wycieczki; albowiem będąc z Hiszpanów, Niemców i Jliryyczyków złożona, dowódzca twierdzy nie ma w niey ufności.

Listy prywatne z *Frankfortu* nad *Menem* pod 15 kwietnia, donoszą, że Napoleon na dzień 18ty w *Moguncyi* był oczekiwany — Późnieysze doniesienia upewniaią, iż dnia 21 kwietnia n. s. do Moguncyi przybył i do *Erfurtu* odiechał.

Dnia 3go, pospólstwo miasta *Gdańska* napadło na pałac Gubernatora *Rapp*, który się ucieczką do ogrodu ratował, i potém chleba gminowi rozdać kazał. Część załogi zdatney do boiu nie przewyższa iuż 6000 ludzi. Sześciu nawet lekarzów w krótkim czasie umarło. (*Zuschauer.*)

W Kopenhadze od okretów z Gotenburga przybyłych otrzymano wiadomość, iż flota Szwedzka od stu żagli była w gotowości z tego portu na morze Baltyckie wypłynąć — Równie liczna Angielska flota, przy którey znaydowało się 10 woiennych okrętów żeglowała wczoray w *Kattegat* ku południowi, i zdawała się chcieć przebydź cieśninę *Belt.* Dnia 19 kwietnia inna flotta Angielska od 4, do 500 żagli pod zasłoną dwóch liniowych i wielu mnieyszych okrętów woiennych opuściła *Gotenburg.*

Przeięte zostały świeżo listy, okazuiące położenie, w iakiem się teraz woysko Francuzkie znayduie — W iednym, który pisze Płatnik woyskowy z *Halbersztadu* pod dniem 11 kwietnia, n. s. uskarża się on, iż poprzednik iego *Bernard* zostawił w rachunkach kassy *deficit* około 10ciu milionow franków, iż potrzebuie 14 milionow na zaspokoienie żołdu do 1go kwietnia, nie wie iednak skąd ie będzie mógł otrzymać, albowiem assygnacye na Paryż nie zostały wypłacone, inne zaś wexle w *Lipsku* i w *Berlinie* wymieniane bydź nie mogły. Upewnia, że kassy tak są wyczerpane, iż ani taiemnym wydatkom, ani takim, które żadney zwłoki nie cierpią wydołać nie może — Drugi list od iednego Półkownika Francuzkiego, pod dniem 12 kwietnia pisany zawiera, co następuie: „ Znayduiemy się tu w takim stanie, iż żadnych zgoła robotników dostać nie możemy: Prefekt oświadczył niepodobieństwo dopełnienia w tym względzie wszelkich naszych rekwizycyi. Obecność naszego woyska w bliskości twierdzy zrobiła nam więcey złego niżeli zbliżenie się samego nieprzyiaciela: tak bowiem wszystko w całey okolicy zniszczonem zostało, iż dotąd twierdza nie otrzymała potrzebnych zapasów. Od 10 dni brakuie nam furażu.

W *Wrocławiu* kiedy lud cały znosił dla oyczyzny liczne i drogie ofiary, iedna młoda i nadobna dziewczyna, chciała także tak chwalebnym uczynkiem dogodzić życzeniom swoiego serca — Lecz ubóstwo było w tym względzie nie przełamaną przeszkodą — Jedyne bogactwo, które posiadała, zawierało się w bardzo pięknych i długich włosach, za które iey dawniey pewny Fryzyer ofiarował znaczną kwotę. Odrzuciła w tenczas ze wstrętem myśl ogołocenia się z tey ozdoby; lecz teraz nie wahała się bynaymniey: włosy zostały ucięte i przedane, a wzięta za nie kwota złożona na ołtarzu oyczyzny — Piękny ten czyn nie został w utaieniu. Wielu pragnęło posiadać część tych włosów na pamiątkę szlachetney dziewczyny: porobiono pierścienie, zawieraiące cząstkę tego szacownego daru z napisem, *rzadka ofiara.* (*z Gaz. Berl:*)

LICYTACYA POCZT.

2 Rząd Guberski Miński wzywa, ażeby na mocy Naywyższego Ukazu, pod dniem 18 Maja 1810 roku, życzący sobie podiąć się utrzymywania pocztowych stacyy, w całey Gubernii Mińskiey, od dnia 1go Września przyszłego, na trzy następne lata, stawili się do miast Powiatowych, dla pierwszey i drugiey licytacyi w obecności Marszałków i Sądów Niższych Ziemskich odbywać się maiących, w dniach 1m Maja i 1m Czerwca, a dla ostateczney licytacyi do Izby Skarbowey na dzień 20 Czerwca, z dostatecznemi dowodami pewności dotrzymania. Dnia 27 Kwietnia 1813 roku.

Sekretarz Damian Czerniejew.

OSTRZEZENIE.

2 JPani Marcyanna Adamkowiczowa Obywatelka Wileńska Aktorka kamienicy w mieście Wilnie na ulicy Zamkowey pod Nrem 104. sytuowaney, z mocy praw sobie służących, jako to: od męża swego Józefa Adamkowicza za prawem 1810 maja 17 wydanym, eorundem w Sądach Ziem: Wileń: przyznanym, jedney części, a za prawem Intercyzyynym od Franciszka Adamkowicza evictionaliter za Wincentego brata swego piszącego się w roku 1812 xbra 20 W. Karolowi Olszewskiemu wydanym, a przez tegoż w roku 1813 marca 27 teyże Maryannie Adamkowiczowey odstąpionym dwóch trzecich części będąc aktorką, przerzeczoną kamienicę w afsystencyi męża swego prawem zastawnym w roku 1813 Apr: 8 JPani Annie z Janczewskich Zyżałowskiey za summę 3560 złł: wypuściła — Zeby więc o tym Publiczność Wileńska i dalsi wiedząc, żadnych pieniędzy obciążaiących aktorstwo Maryanny Adamkowiczowey, Józefowi, Franciszkowi i Wincentemu Adamkowiczom nie kredytowali, gdyż te jako zaciągane na cudzą własność płaconemi nie będą, tak Aktorka całey kamienicy Maryanna Adamkowiczowa, jako też zastawna Poſsesorka Anna Zyżałowska każdego mogącego bydź o kredyt tentowanym przez ninieysze uwiadamiaią 1813. 23 Apr: Anna Zyżałowska:

UWIADOMIENIA.

2 Gdy Sąd Taxatorsko-Exdywizorski wszystkich Kredytorow ś. p. Stanisława Krzywobłockiego oparł na funduszu domu Pohulanki i kamienicy pod Nrem 19 pod Ostrą bramą będącey — Ponieważ Kredytorowie czasu zaszłey rewolucyi od ſwych Poſśesyow odbiegli, a Dom Pohulanki i Kamienica przez Łazareta woyskowe doszczętu z ozdob, okien, drzwi i piecow, podłog, stayni, sklepow, ſzpichlerzow, wozówni, studni, zruynowanym został — Przeto Opiekun małoletniego aktora Cypryana Krzywobłockiego awizuie tychże WW. Kredytorow iżby na dzień 28 Maia Roku tegoż do Domu W. Oswiecimskiego na Łotoczku położonego ſami lub przez umocowanych czyli listownie raczyli do układow od zapobieżenia strat i ſzkod dalſzych przystąpić. Takową awizacyą do Kuryera Litt: podawſzy iako Plenipotent podpisuię. Datt 28 Aprila 1813 w Wilnie. Stanisław Kudzinowicz.

2 Będąc prawnie wyznaczonym Opiekunem Sukceſsorow małoletnich po zmarłey JP. Zuzannie Willertowey Obywatelki Wilenskiey, wzywam wraz z innemi Współ Opiekunami wszelkich Kredytorów należących do maſsy pozostałego maiątku do dnia 15 miesiąca maja roku bieżącego 1813, aby ciż z prawnemi dokumentami lub dowodami dla uzyskania swoiey należności, stawili się u mnie, lub u JP. Jana Willerta, naturalnego Opiekuna dzieci zmarłych Jana i Zuzanny Willertow. W przypadku zaś niestawienia się przed wyznaczonym terminem, wynikaiące ztąd uszkodzenia, sami swoiey opieszałości przypisać będą winni. Datt w Wilnie dnia 2 Maja roku 1813.

Jan Gieisler.

1 JP. Toutain-Saint-Romain Kapitan półku 1. strzelców konnych, woyska Francuzkiego: prosi uwiadomienia, czyliby kto nie znał JPani Rosa da Sylva Portugalki wieku lat 20 zabłąkaney wczasie reyterady Francuzów od mostu na Berezynie, aż do Wilna. Ktoby o niey miał jaką wiadomość, raczy donieść do Administracyi Szpitalu Francuzkiego w Wilnie będącego.

1 W Powiecie Telszewskim we Wsi Szałeykach umarł A. Lipnicki z proffessyi Kucharz. Pozostały po nim Maiąteczek niewielki ruchomy, naybliższemu krewnemu wydany będzie. Dla dowodu pokrewieństwa mieć powinien nietylko Metrykę zeszłego, zaświadczoną Sądownie, lecz i swoią, a przytym wszelkie Dokumentowe dowody, probuiące pokrewieństwo i należność Sukcessyi. Po trzykrotnym obwieszczeniu przez Gazetę krajową, owa pozostałość Ruchoma będzie utrzymywana do Rokn 1814 Miesiąca Marca dnia 1go. Po terminie którym, w razie nieudowodnienia lub nienalezienia się Sukcessora, że zostanie licytowana publicznie i ta drobność, ze na Fundusze Dobroczynne obrócona będzie, donosi się.

Za pozwoleniem Cenzury Wileńskiey — w Drukarni Dyecezalney u XX. Missyonarzów.